15 SIERPNIA 1847 r.
NIEDZIELA.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 227.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5).

Część Urzędowa.

Jego Cesarska Mość, objawione w połączonych departamentach spraw królestwa Polskiego i ekonomji rady Państwa zdanie, w przedmiocie uzupełnienia i zmiany artykułów 16-go i 20-go prawa z r. 1840 o tytułach honorowych w królestwie, Najwyżéj zatwierdzić raczył i wprowadzić w wykonanie rozkazał.

Zdanie Rady Państwa.

Rada Państwa w połączonych departamentach spraw królestwa Polskiego i ekonomji, rozpoznawszy wniesiony przez ministra sekretarza stanu królestwa, a ułożony przez heroldję w Warszawie, projekt Ukazu o uzupełnieniu art. 16-go prawa z r. 1840 o tytułach honorowych w królestwie Polskiém, stosownie do ustępu 5-go Najwyżéj zatwierdzonéj pod d. 1-m stycznia 1846 r. instrukcji dla heroldji i zgromadzeń deputackich w Cesarstwie, dotyczącéj przyznawania i utwierdzania tytułów honorowych, znajduje, iż według ścisłego rozumienia tegoż ustępu, oprócz dowodów przekonywających o posiadaniu tytułu honorowego, w skutku pochodzenia lub nadania, wymagany jest także dowód, że używanie tytułu tego ciągle zachowywane było w rodzie przynajmniéj w 3-ch ostatnich pokoleniach, poczynając od osoby legitymującéj się. Gdy zaś w art. 16-tym prawa z 1840 r., dotyczącym głównie dowodów na nadane tytuły honorowe, o ostatnich pokoleniach nie ma wzmianki, a w art. 20ym tegoż prawa postanowiono, iżby osoby wywodzące ród swój od znanych w historji książąt Ruskich lub Litewskich, udowodniały zarazem, jako ojciec i dziad ich ciągle i bezspornie używali tego tytułu, przewidując zatem mogącą wyniknąć sprzeczność, między temi artykułami a wyż wspomnionym 5-tym ustępem instrukcji, Rada Państwa, celem zapobieżenia onéj, jako téż dla większéj jednostajności w działaniach obu heroldji Cesarstwa i królestwa, *objawiła zdanie:* zgodnie z wyż wspomnionym ustępem 5-tym instrukcji dla heroldji i zgromadzeń deputackich w Cesarstwie, oraz w uzupełnieniu i zmianie artykułu 16-go i 20-go prawa z r. 1840 o tytułach honorowych w królestwie Polskiém, postanowić: 1) Osoby, które składać będą dowody art. 16mu i 20mu obowiązującego w królestwie prawa o tytułach honorowych odpowiednie, przekonywające o posiadaniu przez nie tytułu honorowego, winne jeszcze udowodnić, jako przodkowie należnego im tytułu ciągle używali, jeśli nie we wszystkich pokoleniach, to przynajmniéj w trzech ostatnich, licząc bezpośrednio od samego legitymującego się. — 2) Osoby, któreby wspomnionéj w poprzedzającym ustępie okoliczności udowodnić nie mogły, uważane być mają za wyszłe z posiadania tytułu, chociażby się okazywało, że takowy ich przodkom słusznie należał: wolno jest tylko utracającym tytuł honorowy prosić o dozwolenie zachowania w herbie korony i purpury. Prośby w tym względzie tą samą drogą jak prośby o utwierdzenie tytułów honorowych będą rozpoznawane.

Najjaśniejszy Pan na przedstawienie JO. Księcia Namiestnika królestwa, w przychyleniu się do prośby Jana-Nepomucena *Psarskiego*, polskiego wychodźca, przebywającego we Francji, Najmiłościwiéj dozwolić mu raczył powrócić na łono rodziny.

Taksa bułek, chleba pszennego i żytniego, na czas od dnia 16 do 31 sierpnia r. b. włącznie ustanowiona.

	Kop. sr.	ważyć ma funt	ważyć ma lut.
BUŁKI I CHLEB PSZENNY.			
Bułka mątowa — —	1 1/2	—	5
Strucla mątowa — —	3	—	10
Bułka z mąki pośledniejszéj —	1	—	8
Strucla z takiéjże mąki — —	3		24
Chleb stołowy bez względu na formę z takiéjże mąki — —	6	1	16
Placek solony — —	1/2	—	7
CHLEB ŻYTNY PYTLOWY oraz CHLEB Z MĄKI MŁYNA PAROWEGO.			
Bochenek chleba — —	2 1/2		29
Bochenek chleba — —	5	1	26
Bochenek chleba — —	10	3	20
CHLEB RAZOWY.			
Bochenek chleba — —	2 1/2	1	6
Bochenek chleba — —	5	2	12
Bochenek chleba — —	10	4	24

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa właściciela niżéj wymienionych przedmiotów od osoby podejrzanéj odebranych, a mianowicie: 1) zegarka złotego damskiego z emalją; 2) łańcuszka srebrnego z kluczykiem złotym bregetowskim; 3) krzyżyka złotego; ażeby do wydziału śledczego w biurze policji się zgłosił, skąd po udowodnieniu własności przedmioty rzeczone odebrać może.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 265, wyjechało 568.

W dniu 13 b. m. zszedł z tego świata Jan *Ścisławski*, obywatel tutejszy, w wieku lat 42. Pozostała stroskana żona wraz z pięciorgiem dzieci i familją, zaprasza krewnych, kolegów i znajomych, na eksportację zwłok jego, jutro o godzinie 5éj z południa z domu własnego nro 26 przy ulicy Powązkowskiéj za rogatkami położonego, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Juljanna z Manugiewiczów *Szczygielska*, po krótkiéj lecz ciężkiéj chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, dnia 14-go sierpnia r. b. zeszła z tego świata. W smutku pozostały mąż, wraz z dwiema nieletniemi córkami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Powązkowski, jutro o godzinie 5-éj z południa odbyć się mające; zaś d. 17-go do kościoła KK. Kapucynów o godzinie 10-éj z rana na egzekwje.

W dniu wczorajszym w domu pod nr. 1016 przy ulicy Krochmalnéj położym, Urbański Maciéj lat 52 wieku liczący, za stróża w tymże domu zostający, będąc napiły spadł ze wschodów prowadzących na poddasze i tak mocno stłukł głowę, iż pomimo danéj mu pomocy, niebawem życie zakończył.

W dniu 18 lipca r. b., w domu pod nr. 59 przy ulicy Stare Miasto położonym, u właściciela tegoż, w czasie kiedy nikogo w mieszkaniu nie było, przez otworzenie drzwi skradziono rs. 2880 (zł. 19,200). W skutku poszukiwań policji okazało się, iż kradzież tę dokonali: staroz. Mosiek Chwila faktorstwem trudniący się, Noccha Nachgeboren piekarczyk i Uszer Szwarcbléj podobnież faktor. Pierwsi dwaj zostali ujęci, czyn kradzieży przyznali i pochodzącą z niéj część wymienionych pieniędzy, t. j. rs. 1050 (złp. 7000) odebrano i poszkodowanemu zwrócono, ostatni zaś wraz z ojcem swym Joskiem ukrywają się dotąd, w rękach których reszta pieniędzy ma się znajdować. Lubo w drodze urzędowéj rozwiniętą została korespondencja względem wyśledzenia Uszera Szwarcbléj i ojca jego, w miejscach dokąd oni według powziętych śladów mogli udać się, i następnie dostawienia ich tutaj, dla zapewnienia się przecież, iżby nie zdołali potajemnie wcisnąć się napowrót do Warszawy i ukrywać przed poszukiwaniem policji, podaje się do wiadomości publicznéj rysopis ich, aby na wypadek dostrzeżenia którego z tych dwóch złoczyńców, dano wiedzieć o nich do najbliższéj policyjnéj władzy. Uszer Szwarcbléj ma lat 30, wzrostu średniego, włosów blond, faworytów rudawych, nosa długiego, oczu siwych, twarzy szczupłéj ściągłéj, budowy ciała szczupłéj, ubrany po niemiecku; ojciec zaś jego ma lat 50, wzrostu niskiego, rudy, twarz piegowata, budowa ciała średnia.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Quodlibecie*, przywołane JPanny Piechowicz i Zagórska, JPP. Rychter 2-kroć, Chołewicki, Tarnowski, Królikowski i JPaństwo Turczynowicz.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Andrejow Aleks. urzęd. z Petersburga nr. 626, Boski Stan. radz. kom. tow. kred. ziem. z Bożego nr. 500, Dembowski Fran. ob. z Lipy nr. 584, Epstein Jan bankier z Berlina nr. 965, Kretowicz Pius ob. z Czystéj Dębiny nr. 585, Kosiński Józef ob. z Dzierzbów nr. 603, Kownacki Kaź. ob. z Regnowa nr. 570, Le Brun Adolf ob. z Czarłoszowy nr. 625, Lewińska Wincentyna ob. z Paryża nr. 1290, Markoni Hen. ob. z Ciechocinka nr. 1582, Mrozowski Roman ob. z Łomży nr. 426, Michałowski Adam ob. z Węzerowa nr. 625, Mieszkowski Jan ob. z Zalesia nr. 556, Nowakowski Władysław ob.

z Kielc nr. 625, Ostrowski Antoni ob. z Częstochowy nr. 2673, Potkański Fran. ob. z Potworowa nr. 1348, Rosen Katarzyna wdowa po jenerale z Rosji nr. 526, Radzimiński Mich. ob. z Rytomoczydła nr. 584, Titów Piotr radzca dworu z Neapolu nr. 634, Wołowski Fel. ob. z Osuchowa nr. 613, Wenda Jan ob. z Czermna nr. 476, Wysocki Emeryk ob. z Radomska nr. 603.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Brykczyński Stan. ob. z nru 613 do Ossy, Czystiaków Wasili radzca stanu z nru 625 do Brześcia Lit., Dunin Boles. ob. z nru 476 do Skroniowa, Djaków Piotr ob. z nru 1257 do Mohylewa, Gąsiorowski Fran. ob. z nru 613 do Brzezna, Górski Aleks. ob. z nru 500 do Miroszewic, Hejlman Aug. sędzia apel. z nru 795 do Prus, Jundziłł Jan radzca hon. z nru 414 w gub. Grodzieńską, Le Brun Tom. rzecz. radz. st. z nru 387 do Szydłowa, Lubowidzki Mat. sen. z nru 473 do Widzewa, Mędrzecki Lud. ob. z nru 570 do Trojanowa, hr. Nesselrode jenerał-lejtnant z nru 415 do Kalisza, Niemierycz Antoni ob. z nru500 do Ołdak, Ostrowski Aleks. ob. z nru 1064 do Pogorzelca, Otocki Józef ob. z nru 584 do Piotrkowa, Skórkowski Michał ob. z nru 1565 do Jankowic, Szydłowski Edw. ob. z nru 570 do Kupientyna, Tuchagno Jan kupiec z nru 634 do Mitawy, Woroniecki Adam książę z nru 613 do Rejowa.

Rozmaitości.

K L A U D J A.

(Dalszy ciąg).

Klaudja przycisnęła pałające czoło obiema rękoma. „Mój ojciec“ wyjąknęła raz jeszcze „mój ojciec“

W téj chwili usłyszano odgłos kroków w pobliższéj izbedce.

Drzwi się otworzyły i pan Dupuis z wyciągniętemi rękoma szukając drogi ukazał się na progu. Klaudja zamiast wybiedz na jego spotkanie zadrżała na ten widok. Po chwili pokonawszy wzruszenie, drżącym krokiem udała się ku niemu. Nieszczęśliwy starzec powinien był błogosławić chwilę w któréj wzrok stracił; jakiejżeby bowiem doznał boleści, na widok przymusu dziecięcia, które kochał nad życie, i które stanowiło całe jego szczęście.

Nie prędko Klaudja poznała okropne kalectwo, które ojca jéj dotknęło, a ta wiadomość mniejszą jéj boleść sprawiła, aniżeli można się było spodziewać. Kiedy p. Dupuis starał się uczynić to nieszczęście mniéj straszne w oczach swéj córki, ona tymczasem zostawała pogrążoną w innych myślach, i zaledwie miała siłę odpowiedzieć na jego czułe oświadczenia. W całém postępowaniu Klaudji panował taki przymus i obojętność, że serce nieszczęśliwego ojca boleśnie dotknięte zostało. Wszedłszy do swego pokoju oddał się smutnym myślom i błagał Boga, ażeby odwrócił od niego nowe nieszczęścia, które mu zagrażały.

Nazajutrz starał się dowiedzieć od swéj córki o powodach jéj dziwnego postępowania, lecz Klaudja z całą powagą zepsutego dziecka zaczęła mu wyrzucać jego niesprawiedliwość, i łając go łagodnie za to, iż powziął względem swéj córki tak krzywdzące podejrzenia. To co brał za obojętność, było tylko smutkiem niestety! zbyt sprawiedliwym którego doznała na widok swego ojca pozbawionego światła dziennego. Dobry starzec uściskał Klaudję i usiłował pokazać się spokojniejszym i szczęśliwszym. Lecz niestety! szczęście nie miało już być jego udziałem.

Klaudja widoczną dręczona niespokojnością szukała różnych pozorów, aby mogła swego ojca porzucić, przytaczając już-to potrzebę odwiedzenia chorych, których pielęgnowała, już téż zbierania ziół, aby przygotować dla nich lekarstwa.

„A więc, moja córko“ rzecze z westchnieniem pan Dupuis,“ jeżeli nie możesz poświęcić ojcu jednego dnia, ja ci będę towarzyszył. Twoje ramię będzie mnie wspierać, i kierować mojemi krokami. Teraz nie mogę już zrobić jednego kroku bez ciebie, gdyż nie znam już innych oczu prócz twoich.“

Kończąc te wyrazy, które zdawały się sprawiać żywą nieprzyjemność Klaudji powstał, poszedł chwiejącym się krokiem naprzeciw niéj i położył rękę na jéj ramieniu. Klaudja wahała się przez chwilę.

„Idźmy“ rzecze p. Dupuis.

„Idźmy“ powtórzyła Klaudja, w któréj głowie nagle myśl jakaś powstała.

Oboje zwrócili swe kroki ku wsi. Klaudja wstąpiwszy do kilku chałup, których ubogim mieszkańcom, zwykła była wsparcie udzielać, zaprowadziła swego ojca w góry. Na wszystkie zapytania i czułe wyrazy które tenże doń zwracał, odpowiadała z roztargnieniem. Jéj ruchy, krok niepewny i drżący, widoczna zmiana rysów twarzy, zdradzały gwałtowne wzruszenie i niecierpliwość, które nie uszły baczności jéj ojca. Spostrzegła to i chcąc w błąd go wprowadzić, porzucała go często pod pozorem zbierania ziół, lub schwytania motyla przeznaczonego dla proboszcza.

Powróciwszy z jednéj z tych chwilowych wycieczek,

podała rękę swemu ojcu. Postąpili kilka kroków naprzód, kiedy nieszczęśliwy starzec uczuł gwałtowne drżenie swéj córki; szelest zasłony biskajskiéj, która pokrywała czoło Klaudji, oznajmił mu, że ona odwracała głowę, i lekki szmer kroków, który tylko delikatne ucho niewidomego dosłyszéć mogło, dał się słyszéć.— Lecz to było wszystko. Zwolna ręka Klaudji przestała drżéć; jéj chód stał się równym i spokojnym. Pod pozorem utrudzenia sprawionego upałem i dalekim spacerem, wróciła do plebanji. (D. c. n.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy.— Na sprzedaż do rozbioru starego domku rogatkowego Powązkowskiego, odbędzie się w kancelarji komisarza administracyjnego cyrk. 4, 5 i 6, w d. 4 (16) sierpnia r. b., licytacja głośna od kwoty rs. 27 k. 11 in plus do któréj przystępujący złoży vadium w kwocie rs. 3. Bliższe warunki przejrzeć można u pomienionego komisarza. — Warszawa dnia 2 (14) sierpnia 1847 r.— Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.* — Naczelnik kancelarji, *Luceński.*

Biuro 6-éj dyrekcji Warszawskiéj telegraficznéj linji, mieszczące się w byłym zamku królewskim ogłasza, że na dostawę dla telegraficznych punktów i biura dyrekcji różnych materjałów w 1848 r., odbędzie się nowa licytacja 4-go a przetarg 8-go sierpnia b. r., podług starego kalendarza. Konkurenci mają zgłosić się w oznaczonych terminach, niezawodnie o godzinie 10-éj z rana z kaucją 800 rs. i świadectwami, że mają prawo przystąpić do licytacji i zawierać kontrakty. O warunkach licytacyjnych, i ilości mających dostawić się materjałów, można powziąść wiadomość każdodziennie w biurze tejże dyrekcji, (wyjąwszy świąt i niedzieli), od 8-éj do 12-éj godziny z rana i od 3-éj do 7-éj po południu.— Warszawa dnia 29 lipca 1847 r. — Naczelnik 6-éj dyrekcji Warszawskiéj telegraficznéj linji, pułkownik *Geller.*

* *
*

Управленіе 6-ой дирекціи Варшавской Телеграфической линіи имѣющее помѣщеніе въ бывшемъ Королевскомъ замкѣ, объявляетъ, что на поставку для телеграфическихъ постовъ и управленія дирекціи разныхъ матеріаловъ, въ будущемъ 1848 году, назначаются къ производству новые торги первый 4-го, а переторжка 8-го числъ наступающаго Августа сего года.— Желающіе торговаться имѣютъ явиться въ управленіе дирекціи вышеозначенныхъ числъ непремѣнно въ 10 часовъ утра, съ залогами по 800 рублей серебромъ и свидѣтельствами законныхъ властей, что они имѣютъ право на участіе въ торгахъ и заключеніе контрактовъ. — О кондиціяхъ къ торгамъ, равно о количествѣ и качествѣ матеріаловъ, можно освѣдомится въ Управленіи дирекціи ежедневно (исключая праздничныхъ и воскресныхъ дней) съ 8 до 12 часовъ утра, и съ 3 до 7 пополудни. — Г. Варшава, 29 Іюля 1847 года. — Начальникъ 6-ой дирекціи Варшавской Телеграфической линіи Полковникъ Г е л л е р ъ.

Komisarz policji administracyjnej cyrkułów 1 i 11.— Stosownie do decyzji JW. prezesa trybunału cywilnego gubernji tutejszéj z dnia 25 lipca (6 sierpnia) r. b. nr. 6746, uwiadamia niniejszym, iż w dniu 6 (18) sierpnia 1847 r., o godzinie 4-éj z południa i w dnie następne, odbywać się będzie w gmachu towarzystwa dobroczynności publiczna licytacja sprzedaży zegarka srebrnego, garderoby, pościeli, i innych ruchomości, po ś. p. Teodorze Butler pozostałych.—*Pawłowicz.*

W domu pod nr. 532 przy ulicy Podwal, są do sprzedania: piec kaflowy mało używany, drzwi stare dubeltowe, przystawa do drzwi, szyld. Wiadomość u gospodarza na dole.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Jarczykowskiéj Agnieszki, Narewskiéj Józefy, Walczyńskiéj Anny, Janisz Pauliny, Kalinowskiéj Katarzyny i Młodzińskiéj Franciszki zaginęły.— Znalazca raczy złożyć w biurze policji.

Przy ulicy Bielańskiéj nr. 594. w każdéj chwili jest do wynajęcia: 1) lokal w suterenach za opłatą kwartalną z góry po zł. 225; 2) sklepik frontowy w sieni kwartalnie z góry zł. 100; 3) dwa pokoiki kawalerskie zupełnie odświeżone na 3-iem piętrze, za opłatą z góry kwartalnie po zł. 125. Wiadomość w lokalu na 1-ém piętrze w tejże kamienicy.

LEPU NA MUCHY dostać można w składzie wyrobów chemicznych przy ulicy Senatorskiéj w domu PP. Kanoniczek pod nr. 464/5, i w fabryce przy ulicy Ceglanéj nr. 1118*a.*

Ktoby miał jakiekolwiek należności, u osób niechcących dobrowolnie płacić, a nie mógł własnemi funduszami prowadzić procesu, raczy się zgłosić do podpisanego, który za następioną umową potrzebne koszta awansować będzie. — J. *Sonenberg.* — Ulica Mostowa nr. 237.

LEPU NA MUCHY, dostać można w fabryce E. Wasiańskiego, przy ulicy Trębackiej nr. 636, oraz i Brackiéj nr. 1578.

Dziś w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Aleach, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina.

Dziś i we wtorek w OGRODZIE NOWYM obok koszar Mikołajewskich, pod nr. 2220, grać będzie orkiestra á la *Straus,* pod dyrekcją pana *Majera,* przytem dostać można różnych potraw i napojów przy rychłéj usłudze.— Bracia *Melzner.*

Dziś i jutro w OGRODZIE NADWISLANSKIM pana Kosińskiego na Pradze, od godziny 4-éj z południa, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal,* przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu; w razie zaś niepogody w kawarni przy ulicy Tłomackie w domu Zawadzkiego nr. 739.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Szulca pod nr. 594, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, zamiast *Jowialskiego, Zemsta za mur graniczny.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś zrana ciepła stopni 15, wczoraj w poł. ciepła stop. 23. Wysokość wody na Wiśle stop 7.